30 maja, 1953 r.

2 Linden Place
Glen Head L.I.,N.Y.

Kochana Nelu,

Przepraszam że nie odrazu odpisałam na oba Twoje miłe listy, ale przyszły one w trakcie naszej przeprowadzkie na wieś.Domek nasz był wynajęty przez zimę i lokatorowie wyprowadzając się zostawili bałagan tak że dużo czasu musiałam poświęcić na uporządkowanie, zwłasza że mogłam to tylko robić wieczorami po pracy i wczasie week-endów. Oczewiście korespondencja musiała na tem ucierpieć.

Co do spraw Polskiej Bratniej Pomocy to wszystko posuwa się niesłychanie powoli,co muszę przyznać mocno mnie czasem denerwuje, ale na to rady niema, trzeba być cierpliwym.

Napisałam listy do; Mrs.Chapman
Mrs. Zimbalist
Mrs. Bacon, dziękując im za przjęcie udziału w Komitecie, oraz przesłałam im kopję apelu. Mrs. Chapman bardzo mile odpisała,życząc powodzenia i zaznaczając, a właściwie pytając czy jesteśmy zwolnieni od podatków. Dzisiaj więc jej znowu w tej sprawie odpisuję. Do Mrs. Mann mam podobny list z apelem już napisany, ale niestety dotąd nie mogę dostać jej odresu. Telefonowałam do mojej przyjaciółki w Filadelfji i mam nadzieję że mi go przyszle.

List Twój do Mrs. Steinway wysłałam dołączywszy apel, napisałam też listy na Twoim papierze dołączając apele do: Mrs. Breed
Mrs. Lytle Hull
Princess Gourielli (umarł jej najstarszy syn)
Nikt jeszcze mi nie odpowiedział.

Ja osobiście napisałam do Cittadini i Chadwick, również jak dotąd bez odpowiedzi.) i Boncompagne
Przyjęła tylko Miss Coleman.

Dzisiaj piszę do Washingtonu do Bestermana, z ktOrym Broncia rozmawiała już telefonicznie i podaje mu naszą listę prosząc o pomoc w skompletowaniu. Biddle mieszka na farmie w Pensylwenji mam dostać jego adres i wówczas napiszę. Bullitta też postaramy się dostać. To narazie wszystko co mogłam zrobić w sprawie apelu.

Co do balu to możemy go mieć w Colony Club. Rozmówiłam się już z sekretarką. Obiad kosztuje $9.50,ale mamy obowiązku zamamawiać go dla wszystkich. Sześć gości może przyjść po obiedzie, co jest dobrze dla młodzieży bo można będzie zrobić dwa rodzaje biletów z obiadem i tańsze bez obiadu. Drynki kosztują $.95, możemy sprzedawać drożej na nasz benefit. Bardzo proszą o podanie daty. Napisz mi co o tem myślisz?

Z kartkami Świątecznemi mam wielki kłopot,niewiem czy będą mogły dojść do skutku. Rostrzygnie się to prawdopodobnie we wtorek.

Dzisiaj mamy pierwszy naprawdę ładny i ciepły dzień,poprostu marzymy już o słońcu.

Sciskam Cię bardzo serdecznie i P. Arturowi wiele miłych wyrazów łączę, Jaś rączki Twe całuje

Marysia

P.S. Sekretarce wypłacamy 2 czeki miesięcznie po $75.00 narazie mało jeszcze dla niej mamy roboty.